Koro, Światowid (ft. Fiłoń)

Za szczeniaka
Zdarzało się zawyć
Nieraz jak dingo w Australii
Trzeba było zarwać te noce
I zęby zagryźć
Jak diabeł Tasmański

Też zmalowałem
Jak Aborygeni
Przez co wiele muszę kropkować
Ciut zbiegłem od złego
Jak emu
A co truje mam w tyle jak dziobak!

Wielu sądzi na gorące
Druga pseudo katatiuta
Maja fazę się czepiać non stop
Jak koala eukaliptusa

Przy mnie się nie baw w kangura
Mam pazura jak kazuar
Jak chcesz wskoczyć mi na drogę
sam się zaskoczysz akurat

Dennie rzeczy są niezmienne aż za kolorowe
Jak snorklink w … na wielkiej rafie koralowej
Zlewam je i spływa mi to
Jakbym wszedł w lasy deszczowe
Bo zdusiło by w zarodku
To mój rozkwit, jak figowiec

Zrozumiałem w Australii
Ze zżycie nie ma granic
By wypełnić je po brzegi
Najpierw środek muszę naprawić
Chce pogodzić biznes z reszta życia
Tak jak …
Jak na Kościuszki górowała wolność po sam szczyt

Błądziłem już w wielu miejscach
Miasto, dżungla
Spokój dziś wszystko tak samo napędza
daje sił
by znowu żyć chce poczuć się jak światowiec
zobaczyć świat z każdej strony
oczy dookoła głowy
bo czyhaj złe demony

(zwr. 2.)

Błądziłem już w wielu miejscach
Miasto, dżungla
Spokój dziś wszystko tak samo napędza
daje sił
by znowu żyć chce poczuć się jak światowiec
zobaczyć świat z każdej strony
oczy dookoła głowy
bo czyhaj złe demony

(zwr. 3)

Błądziłem już w wielu miejscach
Miasto, dżungla
Spokój dziś wszystko tak samo napędza

daje sił
by znowu żyć chce poczuć się jak światowiec
zobaczyć świat z każdej strony
oczy dookoła głowy
bo czyhaj złe demony